

УДК 94(477.85:338.48)  
ББК 63.3(4 Укр)52

*Jerzy Kapłon*  
(Kraków, Polska)

## POZNANIE TURYSTYCZNE CZARNOHORY

*Artykuł w pierwszej części zawiera krótki opis poznawania i zagospodarowania turystycznego Czarnohory. Poznaniu tego obszaru górskiego sprzyjały warunki, jakie w drugiej połowie XIX wieku zaistniały w Galicji – regionu w obszarze panowania Monarchii Austro-Węgierskiej. Z jednej strony znaczące swobody obywatelskie, jakimi cieszyli się jej mieszkańcy, z drugiej bliskość dużych ośrodków miejskich, zwłaszcza Lwowa oraz nowe kierunki w literaturze i sztuce, romantyzm i pozytywizm, sprzyjały rozwojowi zainteresowania terenami górkimi. Duże zainteresowanie budzili także Huculi, górale zamieszkujący Czarnohorę i najbliższe jej okolice. Liczne wyprawy i związane z nimi artykuły i pozycje książkowe, później przewodniki i foldery promujące region powodowały dalszy wzrost zainteresowania regionem. Druga część artykułu poświęcono jest miejscu w literaturze turystycznej jakie zajmuje jedna z najciekawszych miejscowości Huculszczyzny – Kosmacz.*

*Słowa kluczowe:* Karpat Wschodnie, Czarnohory, Kosmacz.

Rozwojowi turystyki w Karpatach Wschodnich, w tym w Czarnohorze sprzyjały warunki, które panowały w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku w tej części Karpat. Prócz pędu do poznania atrakcyjnych obszarów górskich, zwłaszcza – jak w tym przypadku – nieodległych od miejskich skupisk, mamy do czynienia z fenomenem związanym ze względными swobodami obywatelskimi i narodowymi, jakimi cieszyli się mieszkańcy Galicji w granicach monarchii austro-węgier. Polegał on na łączeniu aspektów poznawczych turystyki z działalnością mającą charakter ruchu obywatelskiego, realizującego działalność społecznie użyteczną. Stowarzyszenia rozwijające ruch turystyczny starały się ukazywać piękno Karpat Wschodnich, folkloru i tradycji regionalnych. Nie bez powodu już w kilka miesięcy po swym powstaniu w grudniu 1873 roku w Nowym Targu Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie (wkrótce zmieniło swoją nazwę na Towarzystwo Tatrzańskie a po odzyskaniu niepodległości uzupełniło ją o słowo Polskie) pierwsze swoje oddziały terenowe zbudowało właśnie w celu eksploracji Karpat Wschodnich właśnie w tym regionie. Prócz towarzystw ściśle turystycznych powstawały w okresie między I i II wojną światową i takie, których zadaniem była promocja tego regionu, jak na przykład Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, starania takie podejmowała i polska administracja państwowa tworząc Wojewódzkie Komisje Turystyczne, w tym we Lwowie i Stanisławowie. Nim działalność turystyczna nabrała charakteru zorganizowanego, jej lwowscy pionierzy eksplorowali tereny Karpat Wschodnich. Lata dwudzieste i trzydzieste XIX wieku to rozwój romantycznych wędrówek po górach Galicji. Jednym z pierwszych, który nie tylko zwiedził, ale i opisał swoją wyprawę przedstawiając piękno Karpat Wschodnich oraz charakteryzując ludność huculską, był Aleksander Zawadzki (1798–1868). Wiele wypraw odbył w tym czasie w te strony Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879), który w relacjach opisywał zarówno piękno zwiedzanych stron, jak i bogactwo folkloru. Niedługo po nim August Bielowski (1806–1876), od 1869 roku do śmierci, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie i Ludwik Nabelak (1804–1883) wędrowali terenami podgórkimi od Urycza poprzez Stryj, Skole po Halicz. Wycieczki takie urządzali w tym czasie także literaci lwowscy skupieni wokół takich czasopism, jak “Ziewonia” i “Dziennik Mód Paryskich”. Wśród nich był historyk Karol Szajnocha (1818–1868), który wywarł duży wpływ na rozwój zainteresowań Wincentego Pola, a jego syn, Władysław (1857–1928), późniejszy znany geolog i badacz regionów górskich, był wybitnym działaczem Towarzystwa Tatrzańskiego. W 1840 roku swoje kroki w

Karpaty Wschodnie skierowali Wincenty Pol i Hiacynt Łobarzewski (1814–1862), profesor botaniki Uniwersytetu Lwowskiego. Palmę pierwszeństwa w poznaniu Karpat Wschodnich należy oddać Wincentemu Polowi (1807–1872), który urodzony w Lublinie, szkołę średnią i uniwersytet ukończył we Lwowie. Przyjaźnił się z Augustem Bielowskim, Ludwikiem Nabielakiem, o których wspomniano i z Wacławem Zaleskim (1799–1849), pionierami turystyki i poznania Karpat Wschodnich. Zwiedził doliny i dorzecza Dniestru, Stryja, Oporu, Świcy i Łomnicy. Innym badaczem, amatorem geologiem, był urodzony w Czerniowcach, studiujący we Lwowie, a działający już w późniejszym okresie życia w Krakowie, Alojzy Alth (1819–1886). Podobnie ukształtowało się życie kolejnego znakomitego turysty i badacza, księdza Eugeniusza Janoty (1823–1878), urodzonego w Kętach, który, pracując w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie, był wychowawcą kilku pokoleń znanych turystów krakowskich. Zakończył swoje pracowite życie we Lwowie, gdzie pracował na Uniwersytecie. Twórcy największego stowarzyszenia – Towarzystwa Tatrzańskiego – zdawali sobie sprawę z konieczności szerokiego rozpropagowania jego działalności poza najbliższe dla Zakopanego i Krakowa regiony. Podczas walnego zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego, w dniu 8 maja 1876 r., uchwalono statut oddziałów Towarzystwa i już 11 lipca tegoż roku powstał pierwszy terenowy Oddział TT – w Stanisławowie<sup>1</sup>. W następnym roku (2 grudnia 1877) powołano drugi wschodniokarpacki Oddział – w Kołomyi<sup>2</sup>. Kolejny, trzeci Oddział powstał 18 marca 1883 r. we Lwowie<sup>3</sup>. O zainteresowaniu Towarzystwa Tatrzańskiego obszarami Karpat Wschodnich, w pierwszej kolejności Czarnohorą, świadczy fakt, iż już w pierwszym tomie “Pamiętnika TT” wydanym w 1876 roku znalazły się materiały dotyczące tych terenów: artykuł zatytułowany *Huculi*, napisany przez ks. Sofrona Witwickiego, proboszcza parafii grecko-katolickiej w Żabiu<sup>4</sup>, oraz tabele zawierające dane fizyczno-geograficzne Czarnohory<sup>5</sup>. W tomie tym nadto, w opracowaniu Henryka Müldnera, pojawiła się informacja o kilkunastu wydawnictwach i artykułach o różnorodnej tematyce, poświęconych Karpatom Wschodnim, wydanych w pierwszej połowie XIX wieku<sup>6</sup>. Pierwsze lata funkcjonowania wspomnianych oddziałów wschodniokarpackich TT zaowocowały zorganizowanymi wycieczkami mającymi charakter poznawczy, o których donoszono w sprawozdaniach z działalności. Już w tym okresie podjęto trud budowy bazy noclegowej w górach. W 1878 r. Oddział Czarnohorski doprowadził do wybudowania schroniska im. Jana Gregorowicza w Czarnohorze, na Połoninie Gadźyna, pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku zorganizował gospodę w Żabiu, a także zaangażował się w ochronę hodowli koni huculskich (sławne memorandum Jana Gregorowicza). We wrześniu 1880 r. zorganizował w Kołomyi wystawę etnograficzną poświęconą głównie huculszczynie, odwiedzoną m. in. przez cesarza Franciszka Józefa. W roku 1884 Leopold Wajgel z tegoż oddziału umieścił 56 drogowskazów na trasie od “Krasnego Łuhu” po przez Howerlę aż do Popa Iwana, Gropy, Szybenego i Zelenego wraz z tabliczkami z nazwami szczytów zapisanymi w języku polskim i ukraińskim umiejscowionymi na szczytach gór, tworząc pierwszy szlak znakowany na tym terenie. W roku 1881 Oddział Stanisławowski oddał do eksploatacji schronisko na Zaroślaku pod Howerlę, a Oddział Czarnohorski w 1882 r. – pod Popem Iwanem. W 1881 roku Jan Gregorowicz, wybitny działacz Oddziału Czarnohorskiego wydał we Lwowie dzieło pod tytułem “Przewodnik na Czarnohorę”. O aktywności tegoż oddziału w propagowaniu huculszczyny świadczą zawarte w XI tomie Pamiętników TT dwa artykuły – “O Oleksie Dowboszczuku”, jego poprzednikach i następcach autorstwa Juliana Celewicza oraz “O Huculach”, zarys etnograficzny autorstwa Leopolda Wajgla. Leopold Wajgel, działacz Oddziału Stanisławowskiego TT, był autorem przewodnika pt. “Przewodnik na Czarnohorę i w Góry Pokuckie”, który to przewodnik nie udało się wydać w ramach Towarzystwa – autor uzyskał niezwykłego sponsora i wydał go w 1888 roku z okazji V Zjazdu Polskich Lekarzy i Przyrodników we Lwowie. W 1897 roku Oddział wydał

pierwszy tom "Przewodnika po Czarnohorze" autorstwa Henryka Hoffbauera w nakładzie 1000 egzemplarzy, a w roku 1898 drugi. W 1906 roku Oddział Czarnohorski TT wydał niezwykle rzadką dziś pozycję, krótką monografię Józefa Riegerta "Kostrzyca". Pierwsze walne zgromadzenie członków Oddziału Lwowskiego TT, ustanowionego – jak wspomniano – 18 marca 1883 r., odbyło się 3 maja tegoż roku. Do tego czasu istniejące we Lwowie lokalne stowarzyszenia i towarzystwa ("Gwiazda", "Rodzina", "Sokół", "Skała" i in.), grupujące przyrodników, leśników, inżynierów i przedstawicieli inteligencji urządzały od czasu do czasu wyjazdy w teren, nie były jednak nastawione statutowo na prowadzenie działalności turystycznej ze znaczącymi elementami krajoznawstwa<sup>7</sup>. Od momentu powstania Oddział prowadził intensywną działalność zarówno wycieczkową, jak i mającą na celu udostępnienie i ochronę terenów górskich. Niestety, jego aktywność poczęła zanikać i został on rozwiązany przez walne zgromadzenie TT w dniu 6 lutego 1887 r.<sup>8</sup>. Od tego czasu zadania organizacyjne TT we Lwowie sprawowali najbardziej oddani działacze Towarzystwa spośród mieszkających we Lwowie, tzw. delegaci, a w spisach członków Towarzystwa Tatrzańskiego znajdujemy corocznie liczbę ponad 100 osób ze Lwowa i okolic. Wśród nich były tak znakomite postacie, jak: Oswald Balzer (1858–1933), Antoni Rehman (1840–1917), Roman Abraham (1860–1941), Alfred Altenberg (1877–1924), Janusz Chmielowski (1878–1968), Ludwik Finkiel (1858–1930), Roman Kordys (1886–1934), Eugeniusz Romer (1871–1954) i wielu innych. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku dokończono budowę Dworca Czarnohorskiego w Żabiu, oraz na rozbudowano schroniska pod Popem Iwanem, na Gropie. Prowadzono bazar huculski, oraz zwrócono się do Rządu Krajowego o uruchomienie w Żabiu szkoły rzeźbiarskiej, nadal pracowała komisja zajmująca się hodowlą koni huculskich. Jak widać, pracowano również nad wspieraniem folkloru i gospodarki huculskiej. Po śmierci, w roku 1890, Marcelego Eminowicza, energicznego wiceprezesa Oddziału TT w Stanisławowie działalność tego oddziału zamarła<sup>9</sup>. W efekcie walne zgromadzenie TT w 1892 r. podjęło decyzję o jego rozwiązaniu<sup>10</sup>. Tak więc na kilkadziesiąt lat jedynym oddziałem pracującym aktywnie w Czarnohorze był właśnie Oddział Czarnohorski, który w dniu 28 lipca 1892 r. otworzył schronisko – tzw. Dworek Czarnohorski w Żabiu. Otwarcie poprzedziła msza św. odprawiona w cerkwi przez ks. Martiniego, katechetę z Kołomyi, oraz proboszcza grecko-katolickiego, ks. Korzyńskiego. Przemówienia do zgromadzonych gości wygłoszone były po polsku i ukraińsku. Oddział przejął do eksploatacji pozostawione bez opieki po likwidacji oddziału w Stanisławowie schroniska na Zaroślaku, a w 1894 r. zakupił za 800 złr. obiekt przeznaczony na schronisko w Worochcie. Na początku XX wieku rozpoczęto działania mające na celu odbudowę oddziału we Lwowie. Przerwała je I wojna światowa i w efekcie konkretne działania podjęto dopiero w 1920 r. Zadaniem najważniejszym, jakie postawił Oddział Lwowski przed sobą, było rozpoczęcie wydawania "Wierchów", rocznika mającego w zamyśle wypełnić lukę po nie ukazującym się "Pamiętniku TT". "Wierchy", wydawane z inicjatywy Jana Gwalberta Pawlikowskiego, stały się nie tylko miejscem lokowania sprawozdań o działalności PTT i jego oddziałów terenowych, lecz przede wszystkim forum wymiany informacji o górach – w wielu przypadkach bezcennym źródłem wiedzy, która nie dotrwałaby do dnia dzisiejszego bez zapisów właśnie w tym roczniku.

Powołany od nowa do życia w 1921 r. Oddział Lwowski, prócz zajęcia się wydawaniem "Wierchów" (pierwszy rocznik ukazał się w 1923 r.), rozpoczął intensywną działalność górską. Lata trzydzieste ubiegłego stulecia to bujny rozkwit działalności turystycznej w Karpatach Wschodnich. Realizowana ze wsparciem władz, prowadziła do zagospodarowania turystycznego tych gór wzdłuż osi Głównego Szlaku Karpackiego, któremu na walnym zjeździe PTT w Stanisławowie 23 czerwca 1935 r. nadano imię Marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>11</sup>.

Działalność po I wojnie światowej podjął również Oddział w Kołomyi. Oddział nadal utrzymywał Dworek w Worochcie. W 1923 roku rozpoczął odbudowę schroniska na Zaroślaku zniszczonego podczas działań wojennych<sup>12</sup>, a w 1925 roku odbudowę Dworku Letniego w Worochcie<sup>13</sup>. Lata trzydzieste to nie tylko troska o schroniska w Worochcie, ale i budowa i pozyskiwanie schronów w odległych od istniejących miejsc noclegowych lokalizacjach, takich jak pod Popadją Czywczyńską, w Burkucie, w Szybenem, w dolinie Popadyńca, na Bałagule.

Z inicjatywy Igora Czajkowskiego w dniu 14 września 1923 r. odbyło się spotkanie komitetu założycielskiego Oddziału Stanisławowskiego PTT, który pracując w okresie jeszcze przed I wojną światową, w 1892 r. zaniechał działalności. Pierwsze walne zgromadzenie reaktywowanego Oddziału odbyło się 18 grudnia 1923 r.<sup>14</sup>. Oddział ten prowadził swoją działalność związaną z zagospodarowaniem turystycznym głównie na terenie Gorganów, jednak i Czarnohora była przedmiotem licznych wypraw jego członków. Już w 1925 r. prowadził intensywne prace znakarskie w Gorganach i Czarnohorze, a także zaangażował się w znaczący sposób w budowę schroniska na Zaroślaku pod Howerlą<sup>15</sup>. Schronisko zostało otwarte w czerwcu 1926 roku. Lata trzydzieste, podobnie jak i w przypadku Oddziału Lwowskiego to bujny rozkwit działalności turystycznej. Powołano liczne koła terenowe – w Nadwórnej, Jaremczu, Mikuliczynie, Worochcie, Kałuszu, Dolinie, Skolem (które w 1931 r. przeszło do Oddziału w Drohobyczu) i Kosowie (w 1931 r. przeszło do Oddziału Czarnohorskiego PTT). W roku 1932 Oddział oddał do użytku schronisko na Przełęczy Tatarskiej oraz rozpoczął budowę schroniska pod Chomiakiem. Do poprzednio wymienionych jego kół terenowych doszły następne: w Bitkowie, Delatynie i Sołotwinie<sup>16</sup>. Na koniec 1938 r. Oddział zarządzał siecią ca 900 km szlaków górskich w Gorganach i Czarnohorze<sup>17</sup>.

Ważną rolę w popularyzacji regionu pełniły wydawnictwa. W 1930 roku Romuald Dąbrowski wydał przy pomocy finansowej Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Stanisławowie “Przewodnik ilustrowany po województwie stanisławowskim”, który prezentował walory regionu. W 1933 roku zespół autorów ze Lwowa wydał “Krótki przewodnik po Huculszczyźnie od Hnitesy po Rogożę”, opisujący w skrócie walory Czarnohory i wschodniej części Gorganów. Dotychczasowe wydania przewodników nie stanowiły wsparcia dla turystów wędrujących bezdrożami Karpat Wschodnich. Zarząd Główny PTT mając na uwadze intensywny rozwój ruchu turystycznego wydaje “Przewodnik po Beskidach Wschodnich”: w 1933 roku tom drugi “Pasma Czarnohorskie”, w 1935 tom pierwszy część I “Bieszczady”, a w 1936 tom pierwszy część II “Gorgany”. Wszystkie autorstwa Henryka Gąsiorowskiego. Łącznie prawie 1100 stron wiedzy o Karpatach Wschodnich. Dzieło fundamentalne, które i dzisiaj może służyć cennymi radami podczas wędrówek. W tymże 1936 roku zostaje wydana w Warszawie saga huculska Stanisława Vincenza “Na wysokiej połoninie”. W 1936 roku Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa wydało przewodnik “Zima w Polsce. Karpaty Wschodnie” autorstwa Adama Zielińskiego ze znakomitymi zdjęciami Romana Puchalskiego oraz okładką wzorowaną na afiszu propagandowym Ministerstwa Komunikacji propagującego narciarstwo, autorstwa Hryniewieckiego i Osieckiego. W 1938 roku, wychodząc naprzeciw potrzebom coraz liczniejszej grupie turystów pragnących zwiedzać Karpaty Wschodnie Polskie Biuro Podróży Orbis wydało przewodnik “Małopolska Wschodnia i Wołyń zapraszają turystów”, który na 130 niemal stronach opisywał walory regionu oraz możliwości uprawiania turystyki. Sposób redakcji, zakres wiedzy, opisy tras i atrakcji przypominają dzisiejsze edycje Pascala.

12 grudnia 1933 roku zatwierdzony został statut Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny. Miało ono na celu: współdziałanie w planowanym rozwoju kulturalnym i gospodarczym huculszczyzny, ochronę wartości huculszczyzny, pracę nad wykorzystaniem klimatycznych

wartości regionu, pracę nad rozwojem ruchu turystycznego, letniskowego i uzdrowiskowego. Niebawem powstała ekspozytura w Stanisławowie oraz oddziały w Kołomyi, Kosowie, Krakowie Lwowie i Nadwórnej oraz Koła w Żabiu i Inowrocławiu. Wkrótce utworzono sekcje: Gospodarczą, Higieny, Ochrony Swojszczyzny, Propagandową i Turystyczno – Uzdrowiskową. Podjęto także organizację Muzeum Huculszczyzny, w którym wkrótce dział etnograficzny liczył ok. 4000 eksponatów. W 1934 roku powstała autonomiczna placówka TPH – Koło Naukowe z Adamem Fischerem na czele. Wśród działaczy należy wyróżnić prof. Mieczysława Michałowicza, który był prezesem rady Naczelnej oraz gen. Mieczysława Kasprzyckiego – prezesa Zarządu Głównego.

W czerwcu 1933 r. odbyło się w powiecie kosowskim “Święto Huculszczyzny”, którego program przewidywał m.in. zwiedzanie salin i wytwórni kilimów, pokaz łowienia pstrągów, wycieczkę pieszą do Sokolówki w celu “przyjrzenia się malowniczości strojów huculskich i hucułom zgromadzonym na dziedzińcach cerkiewnych”. Do prac organizacyjnych zaproszono Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Ludność huculska stawiła się tłumnie i bardzo życzliwie odniosła do przybyłych gości. Ci jednak nie dopisali: zamiast spodziewanych 20 tys. przyjechało ich kilkuset. Tylko garstka zwiedziła najpiękniejsze zakątki Huculszczyzny (Kosów, Kutry, Żabie), większość skierowała się na szlak Nadwórna – Worochta (najbardziej dostępny). Wystawa sztuki huculskiej w Kutach zgromadziła ok. 10 tys. wytworów rękodzieła ludowego i wywarła na zwiedzających wielkie wrażenie<sup>18</sup>.

W roku 1935, w dniu 28 kwietnia, odbyło się walne zebranie założycielskie przekształcające Koło w Kosowie w samodzielny Oddział PTT. Na czele nowego Oddziału stanął Oskar Friser. Oddział objął w posiadanie od fundacji hr. Skarbka domki w Popadyńcu i Bałtagule, tworząc w nich schroniska, oraz zbudował dwa schrony: pod Babą Ludową i pod Skupową<sup>19</sup>. W roku 1937 Oddział rozpoczął budowę nowego, dużego i nowoczesnego obiektu w Burkucie, który już w 1939 r. stał pod dachem<sup>20</sup>.

11 października 1933 roku powstało Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. Zadaniem tego stowarzyszenia była troska o rozwój cywilizacyjny wschodnich województw II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza starania o likwidację dysproporcji między poziomem życia obywateli tego regionu i pozostałych obszarów kraju. Organizacja ta, w której na czele Rady Głównej stanął marszałek senatu – Aleksander Prystor rozpoczęła intensywne działania zmierzające do uzmysłowienia nie tylko społeczeństwu, ale przede wszystkim czynnikom rządowym wagi tematyki rozwoju tego regionu. Prócz marszałka senatu w skład władz weszło wielu znanych polityków i ludzi biznesu np. Władysław Byrka – prezes Banku Polskiego, Roman Górecki – prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Już 15 grudnia 1933 roku przekazano Ministrowi Spraw Wewnętrznych memoriał zawierający plan gospodarczy obejmujący propozycje współpracy między regionami w zakresie budowy wspólnych poczyniń związanych z pracami finansowanymi ze środków budżetowych (prace drogowe, melioracyjne), które prócz wspierania rozwoju cywilizacyjnego miały za zadania budowę miejsc pracy. 20 września 1936 roku powołano organ TRZW – Instytut Gospodarczy Ziem Wschodnich prowadzący badania naukowe związane z problematyką rozwoju gospodarczego tego terenu. Te działania intensywnie rozwijane były prowadzone do września 1939 roku i z pewnością dawały dużą szansę na zmniejszenie dysproporcji między tymi obszarami, a pozostałymi regionami II Rzeczypospolitej<sup>21</sup>.

W sierpniu 1936 na Zjeździe Górskim w Sanoku postanowiono o powstaniu Związku Ziem Górskich, który formalnie ukonstytuował się w listopadzie 1936 w Warszawie. W 1936 r. utworzono Biuro Planowania Regionalnego Ziem Górskich którego zadaniem była koordynacja prac prowadzonych przez biura planowania powołane dla Huculszczyzny w Stanisławowie. Centralne Biuro w Warszawie miało służyć placówkom terenowym pomocą ma-

teriałową, metodyczną i organizacyjną, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień komunikacji, przemysłu i turystyki oraz ściśle współdziałać z tworzonym równoległe Związkiem Ziemi Górskich (ZZG). Zadaniem Związku Ziemi Górskich nie było wyłącznie połączenie ludzi połączonych umiłowaniami piękną górską przyrodą oraz rodzimego folkloru. U podłoża Związku legła idea wzmocnienia miejscowej gospodarki i podniesienia dobrobytu mieszkańców oraz integracja ziem górskich z resztą kraju. Założycielami Związku były instytucje samorządu gospodarczego i stowarzyszenia. W skład Prezydium Związku, obok gen. T. Kasprzyckiego, weszli m.in. dr Walery Goetel, inż. Janusz Rudnicki oraz płk dypl. Tadeusz Grabowski jako sekretarz generalny. W skład ZZG weszła Komisja Swojszczyzny i Komisja Naukowa, nad którą patronat objęła Polska Akademia Umiejętności. Pracowano nad polepszeniem komunikacji na obszarach górskich tym usprawnienia ruchu kolejowego i autobusowego, budowy dróg, a zwłaszcza prowadzącej od Cieszyna po Czeremosz drogi karpackiej. Związek zabiegał o uwzględnienie terenów górskich w programach rozwoju turystyki letniej i zimowej przygotowywanych przez Ligę Popierania Turystyki. Razem ze Związkiem Powiatów oraz Związkiem Zdrojowisk i Uzdrowisk działał na rzecz umocnienia ruchu letniskowego. Dążył do rozwoju infrastruktury wypoczynkowej i sportowej: kąpielisk, basenów pływackich i baz obozowych. Aprobata zyskał plan zagospodarowania turystycznego Karpat, opracowany i realizowany przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Polski Związek Narciarski. Związek Ziemi Górskich wspierał działalność inwestycyjną w porozumieniu z samorządami, organizacjami turystycznymi. Działania miały być podejmowane na podstawie planu ogólnego dla całego obszaru województw górskich. Związek Uzdrowisk i Letnisk utworzony w województwie stanisławowskim miał koordynować poczynania w sferze turystyki.

Jak widać, wiele działań prowadzono w celu rozwoju turystycznego interesującego nas regionu.

## DODATEC

### Kosmacz w polskiej literaturze turystycznej.

Założona w pierwszej połowie XV wieku wieś Kosmacz, która w 1934 roku otrzymała status gminy, to bardzo interesująca miejscowość położona w centrum huculskiej huculszczyzny. Jako znaczący ośrodek turystyczny oraz znaczące miejsce na mapie folkloru huculskiego budziła zainteresowanie turystów i naukowców.

#### Literatura piękna:

**S t a n s ł a w V i n c e n t** *Prawda Starowieku* Pogranicze Sejny 2002 str. 261 *Na południowy wschód od Peczeniżyna, między wielką poprzeczną kotliną Berezowską a Żabiem, leży na uboczu od dróg i gościńców wieś Kosmacz, stare i rozległe osiedle huculskie, oparte od strony południowo-zachodniej o góry i połoniny: Łysyna, Wersałem, Grahit i inne, które stanowią rozwidlenia wielkiego działu wodnego między Prutem a Czeremoszem. Rwące rzeczulki i strumienie górskie, wypływające ze stoków działu wodnego, łącząc się nieco dalej, zdążają ku Prutowi. Niższe pasemka obfitują w złoża ropy naftowej. Czy ucisk górnych pokładów na warstwy roponośne, czy też działanie wód sprawia i teraz czasem, że strugi ropy same wydostają się na zewnątrz. Stąd też niejeden stok kosmacki miał dawniej tę niesamowitą, dotąd w opowiadaniach przechowaną, sławę, że nie można doń było zbliżyć się z ogniem, ani nawet z fajką zapaloną. Gdyż wtedy, widocznie z powodu zajęcia się lotnych, łatwo zapalnych części ropnych, płomień wybuchał ze skały. Czasami czepiał się ziemi, pełzał powoli i długo po skale, albo też huczał, wystrzelał, rozsadzając skały, wyrzucając kamienie i ziemię.*

*Z tą kotliną niesamowitą a ponętą, pod której powierzchnią kotłują w podziemnych głębiach ciemne źródłiska, jakby tylko na iskrę czekające, na zawsze związana jest opowieść i przejmująca dotąd całe góry wieść o miłości i zagładzie młodzieńczego Dobosza. I dziś jeszcze dudnią te źródła. I dziś tłoczą się i huczą w skałach gazy, ogień kryjące w swym tonie. Obcy*

przybysze szukają tam teraz bogactwa i pracy. Młode, zbiedniałe pokolenie marzy, jakby tu jakiś grosz na chleb koto panów zarobić. A starzy ludzie niewiele troszczą się o to wszystko, przebywają myślą w dawności. Wspominają też dzieje doboszowe. Gdy wiertniczy świder zacznie rąbać warstwy skał, gdy śpiew-sygnal z wieży wiertniczej zajęczy *Ohej! Oheja-heja! Gotów!* – wybuchnie i dziś czasem ten ogień, skały rozsadzi, ziemią rzygnie. I znów sam siebie grzebie, zasypuje. A dla starych oczu błysnie, w tym porywie ognia, gorąca dusza, płomienna dola doboszowa. Lecz ropny ogień błysnie, a potem znów zgaśnie. I dalej świdry wałą, gruchocą skały. Dalej motory grają równomiernie, sapią i oddychają, rozmigoce się światłami elektrycznych żarówek. Ale opowieść płomienna bez przerwy dalej się snuje, wśród szamotania się świdra, wśród rozmowy i wzdychania motorów, i wśród migotania gwiazd żarówkowych. Opowiadania o doboszowej miłości nie kończą się nigdy<sup>22</sup>.

**Władysław Krygowski** *Góry mojego życia*<sup>23</sup>: “Wędrując niegdyś przez tę dziwną krainę i my zachorowaliśmy na zbieranie cudów huculskiej. Przeznaczaliśmy nawet w naszym mieszkaniu niewielki kąt na tamtejsze pamiątki. Wisiał tam na ścianie liźnik, który zrolowany pod klapą ciężkiego plecaka niosłem z Riczki do Worochty. Byłtak piękny, że w pociągu wciąż rozkładałem go, aby mu się jeszcze raz przyjrzeć. Zawiesiłem go na ścianie huculskiego kącika. Na komodzie pod nim stały oparte o ścianę przeróżne talerze, miski i dzbanki oraz trójramienne ceramiczne błękitne lichtarze z woskowymi świecami. Czy był to snobizm? Nie – raczej materialne ślady przeżyć z Riczki, Kosmacza, Krzyworówni, Kosowa czy Jaworowa. Każdy strzępek coś mi przypominał. Każda rzecz, po swojemu coś mi opowiadała.”

**Władysław Krygowski** *W litworowych i piarżystych kolebach*<sup>24</sup>. “Ale jak to wszystkim Dowbuszom i Janosikom trafia, wydała go kochanka o nazwisku Dzwinićzuk, z Kosmacza. Kobieta była dorodna, lecz zdradliwa, jak wszystkie z Kosmacza”.

#### **Wspomnienia i relacje z podróży:**

**Mieczysław Romanowski** *Kilka dni w górach Pokucia* – reportaż spisany po wyjeździe na tereny huculskiej w 1857 roku<sup>25</sup>: *Pochyłości obu łańcuchów, pokryte na przemian to ciemną jedliną, to jaśniejszej zieloności bukami, to najeżone skałami, tworzyły tę piękną dolinę, w której rozsiane są chaty Berezowa,. Dalej, w zagięciu doliny ku południowi, ukazały się Tekucza, Kosmacz i Akreszora. Dziwnym uczuciem napawa widok wsi rozrzuconych pomiędzy pasmami gór – czuć w nich jakąś senność, jakiś spokój słodki, w powietrzu rozlane. ...*

**Marceli Antoni Turkawski** *Wspomnienia Czarnohory*<sup>26</sup> “Znana nam дума o Doboszu maluje jaskrawo ostatnie tego zbója chwile. Kochał się od w huculce Hance, żonie Stefana Dzwinićki czyki Żylinki z Kosmacza. Oszukiwany mąż, przekupiony podmówił czuła połowicę, żeby od samego opryszka dowiedziała się, jakich do jego zabicia sposobów cudownych użyćby trzeba”.

**J O T S A W Z Łodzi do Wschodnich Karpat**<sup>27</sup>: “Pokazywały mi również prześliczne pisanki ze wsi Kosmacza, słynne na całą okolicę. Od motywów umieszczonych na nich noszą nazwy: “olenie” (jelenie), “baby”, “krzyże”, “rękawy” itd.”

#### **Kalendarze wydawane przez Polski Związek Narciarski:**

**Informacyjny Kalendarz Narciarski – Kraków rok wydania VI**, Wydawnictwo Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1933–1934 str. 131 Baza noclegowa w Beskidzie Huculskim i w Czarnohorze – Pozycja 7 Stacja noclegowa w Kosmaczu w budynku Kopalni Ropy Sztorch i Spółka – obiekt niezagospodarowany, 30 miejsc noclegowych w tym 15 łóżek i 15 sienników. Rezerwacje należało kierować na adres inż. Morawetz – Powiatowy Zarząd Drogowy Kołomyja.

**Informacyjny Kalendarz Narciarski Wydawnictwo Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1935–1936** str. 141 Baza noclegowa w Beskidzie Huculskim i w Czarnohorze – Stacja turystyczna PTT Oddziału Czarnohorskiego w Kosmaczu w budynku Kopalni Ropy Storch i Spółka, 30 miejsc noclegowych w tym 15 łóżek i 15 sienników.

**Informacyjny Kalendarz Narciarski Wydawnictwo Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1936–1937** str. 193 Baza noclegowa w Beskidzie Huculskim i w Czarnohorze – Stacja turystyczna PTT Oddziału Czarnohorskiego w Kosmaczu w budynku Kopalni Ropy Storch i Spółka, 30 miejsc noclegowych w tym 15 łóżek i 15 sienników.

**Informacyjny Kalendarz Narciarskiego Wydawnictwo Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1937–1938** str. 88 Baza noclegowa w Beskidzie Huculskim i w Czarnohorze – Stacja turystyczna PTT Oddziału Czarnohorskiego w Kosmaczu w budynku Kopalni Ropy Storch i Spółka, 30 miejsc noclegowych w tym 15 łóżek i 15 sienników.

**Informacyjny Kalendarz Narciarskiego Wydawnictwo Polskiego Związku Narciarskiego na sezon 1938–1939** str. 256 Baza noclegowa w Beskidzie Huculskim i w Czarnohorze – Stacja turystyczna PTT Oddziału Czarnohorskiego w Kosmaczu Dom Hübnerów, 10 łóżek.

**Pamiętniki Towarzystwa Tatrzańskiego:**

**J ó z e f D z i ę d z i e l e w i c z** *Wycieczka po Wschodnich Karpatach* Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego Tom II Kraków 1877 str. 42 *“Na pochyłości doliny Prutu, wśród polnej równiny, zamkniętej najbliżej tylko z północy dąbrową szyporowiecką, leży miasto Kołomyja. Pod Kołomyją dolina Prutu wraz z jego łożyskiem wystanem naniesieniem rynien (kamieńcem) górskim, staje się coraz szerszą. Rzeźba naziomu czyli plastyka południowego wschodu ma wszelkie cechy Podola. Klimat jest zmienny i ostry z powodu zetknięcia się steou z górami. Samo miasto ma wiele wschodniego charakteru. Handel dość ożywiony na targi i jarmarki przybywają z gór Huculi, zwłaszcza z Jabłonowa, Berezowa i Kosmacza, prowadzący obciążone towarami konie, a po sprzedaży wracający wierzchem.”*

**J a n G r e g o r o w i c z** *O koniu huculskim*. Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego Tom IV Kraków 1879 str. 90 *W Żabiu, Krzyworówni, Kosmaczu, Brusturach, Jasionowie, Hryniawie i w całym starostwie kossowskim wychowywano najlepsze konie huculskie, i teraz jeszcze w tych miejscowościach tu i ówdzie dobrego konia widzieć można, jednak tylko rzadko, nie jak przed lat trzydziestu, gdy tu zbierano czwórki na podolskie jarmarki. Dziś skutkiem upadku górskich mieszkańców upadł chów koni.....Im wyżej w górach, na szerszych obszarach tem dzielniejsze konie hodowano. ... a w Kosmaczu było najwięcej karych koni.*

**Sprawozdanie Oddziału Stanisławowskiego TT** str. XVIII Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego Tom V Kraków 1880. *Natomiast pragnęliśmy wybudować to schronisko już w roku 1879 i w tym kierunku pracowaliśmy. Przy sposobności odbycia wycieczki Czarnohorskiego oddziału w lipcu r.z. wybrał się członek nasz w okolice Howerli, ażby u jej stóp – a poniżej źródeł Prutu wynaleść dogodny do budowy miejsce. Zrazu chcieliśmy budować je na dość wyniosłej połoninie Zaroślak, – ponieważ jednak ten grunt należał do małoletniego z Kosmacza, dzierżawca zaś nie dawał dostatecznej rękojmi na czas dłuższy więc wynaleźliśmy bardzo dogodny grunt stanowiący własność państwa Nadwórniańskiego*

**Przewodniki:**

- **H e n r y k H o f f b a u e r** *Przewodnik na Czarnohorę i do Wschodnich Beskidów – II Zeszyt Wycieczki ze stacji kolejowych Nadwórna, Łojowa, Delatyn, Dora, Jaremcze i Mikuliczyn*<sup>28</sup> – *“Widnokraj z Jawornika bogaty, sięga daleko i blisko i posiada wielką rozmaitość. ... Na wschodzie widzimy długie pasmo Rokiety aż po górę Lesinę (1464 m) też Ledeskulem zwaną koło Kosmacza”*



- **J ó z e f R i e g e r** *Kostrzyca pasmo górskie ze szczytem*<sup>29</sup>. “Pasma Kostrzycy nie cieszyło się dotąd sympatją turystów, gdyż oprócz zupełnego braku opisu tego szczytu nie spotkałem się w ciągu siedmiu lat mego pobytu w Czarnohorze nawet z ustnym sprawozdaniem z wycieczki na Kostrzycę za wyjątkiem sprawozdanie z wycieczki p. H. Gąsiorowskiego w roku 1904, który przeszedł to pasmo w poprzek w drodze z Kosmacza na szczyt Spyciów, i kilku luźnych wzmianek w opisach wycieczek z pierwszych lat założenia Oddziału czarnohorskiego”

- **M i e c z y s ł a w O r ł o w i c z** *Ilustrowany przewodnik po Karpatach Wschodnich Galicyi, Bukowiny i Węgier*. Oddział Lwowski Krajowego Związku Turystycznego Lwów 1914 roku str. 31 “W Kosmaczu i Żabiem istnieją warsztaty wyrobu sukna. .... Najlepiej oglądać Hucułów w dniu świąteczne w Żabiem i Kosmaczu, na odpustach, a przede wszystkim na jarmarkach w Kutach, Kosowie, Delatynie i Kołomyi. ... str. 32 ... 18 km na zachód, u podnóża Łysuni (1464 m) ogromna wieś huculska Kosmacz, 4500 m. na 84 km<sup>2</sup>, godna widzenia ze względu na barwne stroje i piękne kobiety.”

- **R o m u a l d D ą b r o w s k i** *Przewodnik ilustrowany po województwie stanisławowskim* – Wojewódzka Komisja Turystyczna Stanisławów 1930 str. 72 “Za Kosowem leży małe letnisko (78–8–24,5) PISTYŃ ze Zakładem wodolecznicyz obecnie nie czynnym. Z Pistynia prowadzi droga przez Mykietyńce – Ispas do Kołomyji. Na zachód od Pistynia, u podnóża Łysuni (1464 m), ogromna wieś huculska KOSMACZ.” Str. 152 “Droga .... poczem zjeżdża się w dół do miasteczka i letniska Pistynia. 18 km na zachód u podnóża Pożaaratula (Łysunia) (1464 m) ogromna wieś huculska Kosmacz, godna widzenia ze względu na barwne stroje i piękne kobiet.”

- **H e n r y k G ą s i o r o w s k i** *Przewodnik po Beskidach Wschodnich Tom Drugi. Pasma Czarnohorskie* Książnica Atlas Lwów Warszawa 1933:

Str. 50 – opis trasy z Mikuliczyna do na Łysinę Kosmacką (Łysunię) ... Kilkanaście min. wyżej schroniska (chodzi o schronisko PTT “w Podsyhołce” – 20 miejsc noclegowych) znajduje się klauza Prutec, obecnie nieczynna; przed poprowadzeniem kolei leśnej spławiano przy jej pomocy drzewo Prutcem do tartaku w Mikuliczynie. ... Obok schroniska opuszczamy dolinę Prutca; i za znakami biało niebieskimi (znaki żółte, tu rozpoczynające się, prowadzą do Kosmacza),...

Str. 51 – Również sama Łysina, posiadająca na swych zboczach olbrzymie pola złomiskowe (Pożeretul), jest szczytem złomiskowym, jakby z Gorganów tu przyniesionym, i to o kalibrze złomisk o wiele większym, niż na Siwuli lub Popadji. Zaobserwowania godny wreszcie jest widok na olbrzymią wieś huculską, Kosmacz, rozłożoną u stóp Łysiny w kier. pn. wsch. I w.

Str. 99 Trasa z Worochty nr 6 Do Kosmacza przez Gawory i Hordje, 27 km

Str. 164 Na Pistynce wreszcie, gdzie odbywa się spławaczka nie tratwami, lecz pojedynczymi kłocami (“spławaczka” dzika) są dwie klauzy w Kosmaczu: jedna u ujścia Stawnika, (obecnie nie czynna), druga 6 km wyżej cerkwi. Kłocę nią spuszczone chwyta specjalne zagrodzenie (t.zw. sito) na Pistynce w Pistyniu.

Str. 181 Kalendarz huculski ... 28 sierpnia Ruskie Wniebowstąpienie Matki Boskiej, “Uspenije Bohorodycy” (Persza Bohorodyca). Uroczyste święto cerkiewne. “Chramy” w Żabiem Słupce, Kosmaczu, w Berezowie Średnim, w Pistyniu (cerkiew górna), w Jaremczu i w Jabłonicy koło Tatarowa.

Str. 192 Karpaty ciągną .... Tam też wzmagają się walory turystyczne i rokują rozwój, jako stacjom turystycznym, miejscowościom takim Kosmacz i przysiółek Żabiego Ilcia Górna.

Str. 206 Jabłonów ... Targi co czwartku, jarmarki 31.I, 15.II, 14.V, 29.VIII, 14.X, 30.XII. Gromadzi się na nich ludność z górnej części doliny Luczki z dopływami, a więc z

wszystkich Berezewów, Luczy, Luczek, Akryszor, Tekuczy, a nadto z Osławów, Słobody Runguskiej, Kluczowa Wielkiego i Małego, Utorpo, Pistynia, Szeszor i Kosmacza.

Str. 208. Jabłonów. Przejścia.

1. Do Kosmacza drogą wozową przez Ruszor, 17 km, 360 m w g. i 50 m w d. (ok. 4 i ½ godz.). Droga prowadzi malowniczą doliną Ruszoru na całość jej długości;

Str. 214. Berezów Niżny. Przejścia.

2. Do Kosmacza przez Tekuczę i Akryszory, 12 km, 400 m w g. i 150 m w d. (ok. 4 godz., licząc od kościołka do cerkwi w Kosmaczu)

Str. 238. Brustury. Przejścia.

3. Do Zawojeli; jest to przysiółek Kosmacza w pięknym zakątku, położonym w najgórniejszej części doliny Stawnika, dopływu Pistynki.

Str. 241 Brustury. Przejścia.

2. Przez Stawnik do Kosmacza, 6 ½ km, ok. 150 m w g. i 100 m w d. (ok. 2 godziny).

Str. 245. Kosmacz; mieszk. przeszło 4000; starostwo i Wydział powiatowy w Kołomyi; sąd gr., notariusz, telegra, telefon parafia rzymsko katolicka w Jabłonowie. W miejscowości poczta, parafia grecko katolicka (chram 28 VIII); oprócz nowej cerkwi znajduje się we wsi, niedaleko w g. Pistynki cerkiew stara, w której odprawiają się nabożeństwa 3–4 razy w roku; szkoła przedsiębiorstwo państwowe leśn. Podległe nadleśnictwu w Szeszorach, stacja przeciwiłowa, tartak wreszcie bania z solanką wydawaną gospodarzom. Sr. kolejowa Kołomyja, 34 km, dojazd przez Jabłonów, do Jabłonowa autobusem, z Jabłonowa podwodą wiejską. Wieś choć w gł. swej części rozmieszczona w obszernej kotlinie, ma jednak dostateczną osłonę od pn. i z., oraz znaczne nasłonecznienie; posiada korzystne klimatyczne położenie, które wraz z wzniesieniem n.p.m. (w okolicy cerkwi 640 m) i kąpielami w bystrej Pistynce, składają się na zalety dobrego letniska mimo, że pod względem piękności krajobrazu nie dorównuje ani Szeszorom lub Prokurawie, ani też Brusturom. Jest przytem kilka źródeł kilka solanki ("surowicy"), a także jedno żelaziste, dotąd jednak niezbadane i nieeksploatowane. Przyszły rozwój Kosmacza, jako letniska, jest niewątpliwy, a przyspieszyłoby go niezawodnie polepszenie drogi przez Ruszor do Jabłonowa, umożliwiające ruch autobusowy. Staje się to koniecznością, zwłaszcza obecnie po przyłączeniu Kosmacza do powiatu kołomyjskiego; dotąd bowiem komunikować się musieli mieszkańcy wsi z dawną siedzibą starostwa, Peczeniżnem, przez Akryszory i Berezowy. Dla letników, których frekwencja stale wzrasta, osobnych mieszkań nie ma; dostarczają ich jednak w dostatecznej mierze schludne chaty huculskie i kilka domów żydowskich. Lekarz z podręczną apteką w miejscu. Apropozycja łatwa i dostateczna, wyrab mięsa w miejscu; pstrągów, nabiału, grzybów i leśnych jagód poddostatekiem, jarzyny i owoce musi się sprowadzać z Jabłonowa lub Pistynia, wzgl.. Szeszor. Turyści nocleg i pożywienie znaleźć mogą w Rest. Dobrzynieckiego lub oberży Ch. Schmerlera i u Henocha Rosena; cena za nocleg w łóżku 1 zł, na sienniku 0,50 zł.

Podobnie jak w Prokurowie, tak i na terenie samego Kosmacza ukazują ślady ropy, a pod Zapustem wiercono przed laty szyby, które jednak nie dały rezultatu. . . Z Kosmaczem wiążą się wspomnienia o największym opryszku karpackim, Doboszu. Tu miał swoją lubaskę, tu często przebywał i krył się, tu wreszcie wskutek jej zdrady śmierć poniósł. Pochodziła ona z rodziny Dźwińczuków, do dziś dnia w Kosmaczu zamieszkałej i chlubiącej się tym czynem swej protoplastki. Z Kosmacza pochodził inny opryszek, grasujący w początkach u. w., a to Jura Ożeniuk; zginął on z ręki "Dołhopolców" (strzelcy sławnego mandatarjusza Herdliczki z Uścieryk), oraz Dmytro Marusiek, które zrabowane pieniądze miał zakopać na Pryhodyszczu po stronie mikulczyńskiej.

... Piękny z niej widok na kotlinę Kosmacką, obramioną wysokimi wierchami grupy hordyjskiej. Po pn. stronie przełęczą droga jabłonowska stacza się serpentynami w dolinę

Ruszoru; o 2 ½ km przy niej wyżej wspomniana kopalnia nafty; idąc nie drogą, lecz płajem, opuszczającym się wprost w kier. Pn. w zwór Ruszoru, skrócić ją sobie możemy o 1 km. Przełęcz pamiętna dla miejscowych Huculów z wojny światowej, z powodu salw ognia, danego przez oddział rosyjski do karawany Huculów z Brustur, przybyłych z objuczonymi końmi po solankę do Kosmacza, a wziętych przez ten oddział za "austriacki Oddział karabinów maszynowych. Wypadek miał miejsce dn. 17 października 1914 r.

... Na Meł. ... – stanowiła jedyną dawną komunikację za stolicą powiatu, Peczeniżynem. ... I ta droga, podobnie jak droga na Runek, jest pamiętna z wojny światowej; na niej miałowicie, właśnie na przestrzeni między Mełem a Akryszorami, ugrzązł w listopadzie 1914 r. przydługi tren brygady austro – węgierskiej i dostał się wskutek tego niemal w całości (kilka-kaset wozów obficie wyładowanych) w ręce rosyjskie. Wozy cięższe, naładowane amunicją, których wojska rosyjskie nie mogły ruszać z miejsca, zostały przez nie spalone. Huk i przeraźliwy syk eksplodujących naboń lżejszego i cięższego kalibru słychać było w tym dniu (10 listopada 1914 r.) kilka mil wokoło. Również wiele wozów, przeładowanych prowiantami, zwłaszcza większymi zapasami słoniny i beczkami wina węgierskiego, (brygada bowiem składała się z oddziałów węgierskich), nie mogło ruszyć z miejsca, więc Moskale, cofając się w kilka dni później przed Austriakami, porozdawali żywność między miejscowych Huculów.

- **Z e s p ó ł a u t o r s k i** *Krótki przewodnik po Huculszczyźnie od Hnitesy po Rogoze*. Główna Księgarnia Wojskowa Warszawa 1933 str. 90 – "Powyżej Prokurawy dolina Pistynki zwężą się tak, że droga musi prowadzić zboczem, poczem nagle wychodzi na obszerną kotlinę, u której górnego końca leży (20 km) duża wieś huculska Kosmacz (643 m 4000 mieszkańców., poczta, posterunek policji państwowej, leśniczówka, lekarz, apteka, kilka zajazdów, St. Tur. U H.Rosena 16 łózek, źródła miner.)."

- **A d a m Z i e l i Ń s k i** "*Zima w Polsce Karpaty Wschodnie*", Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa Kraków 1936 str. 46 "Ze znanych nam już jako punkty wyjściowe w Gorgany Wschodnie wzgl. Czarnohorę miejscowości, należy wymienić tu jeszcze raz: Worochtę, punkt wyjściowy na Worochteński, Kityłówkę, Hordje ze zjazdami do Żabiego, Kosmacza lub Mikuliczyna. ... Mikuliczyn dogodny punkt wyjściowy na Leśniów (1256m), na Ledeskuł (1464m) i Rokietę Wielką (1114m), skąd przejście do Kosmacza lub Berezowa. .. Z innych ośrodków Huculszczyzny, mających pewne walory jako zimowiska należy wymienić uczęszczane Kuty i Pistyń, oraz wsie Kosmacz, Berezów, Riczkę i Krzyworównię, gdzie wszędzie można znaleźć skromne i tanie możliwości pobytowe"

- **E r n e s t H o r a** "*Małopolska Wschodnia i Wołyń zapraszają*" Przewodnik Informacyjny – Turystyczny Państwowe Biuro Podróży Orbis Lwów 1937 rok str. 60: "Kosmacz (643), St. Turystyczna PTT Kołomyja na kopalni ropy Storch i Ska, nocleg 15 łózek i 15 sienników "

- **Z e s p ó ł R e d a k c y j n y** pod przewodnictwem Stanisława Osieckiego "*Przewodnik po Polsce w 4 tomach Tom II Polska Południowo – Wschodnia*" Warszawa 1937 rok str. 488

14 ½ km (od Jabłonowa) w. Kosmacz, n. dopływem Prutu Pistyńką, jedna z najładniejszych wsi na Huculszczyźnie, 650 m. n. p. m. mszk. 4000; letnisko. 2 cerkwie, odpust gr. Kat. 28 VIII. Kosmacz jest p. w. dla szeregu wycieczek na okoliczne szczyty.

- **Z e s p ó ł a u t o r ó w** *Góry Huculszczyzny* Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK Kraków 2006 Słownik wybranych miejscowości str. 201

**Kosmacz** – wieś huculska w dolinie Pistynki, w centrum Karpat Pokuckich, na wysokości ok. 643 m n.p.m., siedziba gminy. Pierwsza wzmianka z 1412 r. W Kosmaczu został zabity w 1745 roku najślawniejszy zbójnik huculski, Oleksa Dobosz. W 1880 r. 4500 mieszkańców, obecnie ponad 6 tyś. Istniała tu cerkiew typu huculskiego z początków XVIII w. p.w.

św. Paraskwii, spalona w 1983 r. Jej barokowy ikonostas wykonany został w Sołotwinie, a ufundował go ponoć sam Dobosz. Na początku XX w. zbudowano nową cerkiew, p.w. św. Piotra i Pawła, zachowaną do dziś. W okresie międzywojennym istniały tu cztery młyny, dwie kopalnie ropy naftowej, oraz działała spółdzielnia "Huculska Spółka".

Urodził się tu błogosławiony Omelian Kowcz męczennik kościoła greckokatolickiego, kapelan Ukraińskiej Halickiej Armii.

Działa tu Muzeum Sztuki Ludowej. Można też obejrzeć prywatne zbiory Mychajła Jusypczuka (ul. Dowbusza 17 tel. 03478-2-76-17) z kolekcją wyrobów z korzenia oraz pamiątkami po Ołeksie Doboszu.

Punkt wyjścia na Steryszorę (1116 m) i Łysinę Kosmacką (1464 m)

**Opracowania naukowe i popularno naukowe;**

**W ł o d z i m i e r z K u b i j o w i c z** *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*  
Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Zeszyt 5 Kraków 1926

Str. 85 Okupacja połonin przez wieśniaków zależała od naturalnych dróg, które można się było z danej osady posunąć w głąb gór. Takimi drogami były przede wszystkim oba Czeremosze i Prut, wzdłuż których prowadzą drogi wśród puszczy leśnej na połoniny. .... Jasieniów G. szereg połonin, położonych między Wychodem a Ruskim Dilem, Riczka Dżembronię, a Krzyworówna jakąś połoninę na Czarnohorze; nawet odległy Kosmacz zajął połoninę Zaroślak, leżącą już w obrębie dorzecza Prutu.

**Foldery, informatory;**

**LETNISKA HUCULSZCZYŻNY Dolina Czeremoszów, Rybnicy i Pistynki.** Wydawnictwo Międzykomunalnego Związku Letnisk i Uzdrowisk Województwa Stanisławskiego 1937 str. 8

"**Kosmacz** (640 m) duża wieś letniskowa położona nad Pistynką. W obszarze kotliny zasłoniętej od północy i zachodu od wiatrów, o dużym nasłonecznieniu, posiada korzystne warunki klimatyczne dla dalszego rozwoju. Pod względem krajobrazu Kosmacz nie tylko nie ustępuje innym miejscowościom letniskowym na Huculszczyźnie ale je przewyższa. Frekwencja około 900 osób rocznie. Urząd pocztowo – telegraficzny i lekarz w miejscu. Apropozycja łatwa i dostateczna. Pomieszczenia w chatach miejscowych gospodarzy. Ceny mieszkań od 15 – do 30 zł miesięcznie. Kąpiele rzeczne w Pistynce. Odległość od Kołomyi 34 km. Dojazd autobusem PKP od dworca kolejowego w Kołomyi. Wycieczki w pobliskie góry, w Czarnohorę oraz do okolicznych miejscowości. Informacje: Zarząd Gminny w Kosmaczu.

**LETNISKA HUCULSZCZYŻNY** Wydawnictwo Związku Powiatów Rzeczpospolitej Warszawa 1936 (?)

"**KOSMACZ.** Wzniesienie na 650 m. n. p. m. . Rozłożony w rozległej pięknej kotlinie, osłonięty od wiatrów i silnie nasłoneczniony, posiada nader korzystne warunki klimatyczne. Doskonała kąpiel w bystrej Pistynce, źródła solankowe oraz żelaziste. Posiada on duże możliwości rozbudowy, jako stacja letniskowo – klimatyczna w lecie, zimą zaś jako stacja narciarsko – turystyczna. Sezon od 15 maja do 31 października.

*Komunikacja.* Dojazd do stacji kolejowej w Kołomyi, skąd autobusami PKP na miejsce. Przejazd 2 zł od osoby. *Informacje.* Powiatowa Komisja Letniskowo – Turystyczna przy Wydziale Powiatowym w Kołomyi ul. Mjr. Gniadego.

*Pomieszczenia* w schludnych chatach huculskich i domach żydowskich, przygotowanych na przyjęcie letników oraz w jednym nowopobudowanym chrześcijańskim pensjonacie "Stefanija". Całodzienne utrzymanie w pensjonacie w cenie od 5 – 6 zł, zależnie od wielkości pokoju.

## Етнокультура



... A gdy zmęczone całoroczną pracą nerwy, zaczną się rozprzęgać, a przepelnione niezdrowymi wyziewami biur i kurzem ulic płuca, załęsknią za bezmiarem czystego powietrza, rzucimy miasto i troski związane z szarzyzną codziennego życia i uciekniemy w góry, gdzie czysty błękit nieba i szmaragd lasów i łąk ucieszy nasze oczy, nerwy ukoji szepot wody płynącej po kamieniach, a uszy opuchłe od dźwięku syren i klaksonów wypoczną wśród ciszy prawiećczej przyrody...

Przyjaciołom Huculszczyzny  
ZARZĄD  
PENSJONATU „STEFANIA”

**KOSMACZ**  
Letnisko górskie  
WOJ. STANISŁAWOWSKIE  
POW. KOŁOMYJSKI  
najpiękniejszy  
zakątek górski  
w  
Beskidach wschodnich  
serce Huculszczyzny



## KOMUNIKACJA.

Po przecięciu przez Express „Warszawa — Bukareszt” dużej części kraju z północnego-zachodu na południowy-wschód — wysiadamy w Kołomyi, stolicy Pokucia (wojew. stanisławowskie).

Tu na dworcu czeka już autobus P. K. P., który za opłatą złotych 3.40 od osoby, zawiezie nas dobrą szosą w czasie około jednej godziny do celu, którym jest

### KOSMACZ.

Wyjazd autobusem z Kołomyi o godzinie 6<sup>10</sup> i 15<sup>00</sup>.



## POŁOŻENIE.

Na północ od działu wód Czeremoszu i Prutu, między Berezowem a Żabiem, leży dno jeziora polodowcowego. W tej to kotlinie, otoczonej stromymi górami rozsiadło się stare i rozległe osiedle huculskie K O S M A C Z.



## K L I M A T .

K O S M A C Z z racji swego położenia (kotliną otoczona stromymi górami) posiada nadzwyczaj łagodny klimat i bardzo mało opadów atmosferycznych. Zimy są tu najłagodniejsze ze wszystkich okolic Pokucia, a w porównaniu do innych miejscowości w pasmie Czarnohorskim, K O S M A C Z posiada maksimum słonecznych dni w roku, a tym samym najsilniejszą insolację w okolicy. Dzięki tym warunkom rozwinęły się w Kosmaczu piękne sady owocowe.

## O S O B L I W O Ś C I .

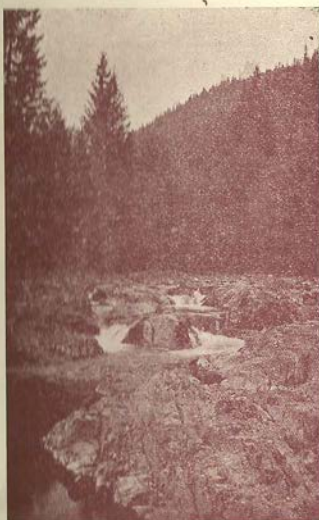
K O S M A C Z, będąc jednym z pięknych uroczysk pasma Czarnohorskiego, posiada jeszcze osobliwości niespotykane w innych miejscowościach. Są tu cztery źródła mineralne, z tych trzy żelaziste, a jedno szczawowe. Dotychczas prawdopodobnie jeszcze się nikt tym nie zajął, by sprawę leczniczej zdatności kosmackich wód mineralnych skierować na stosowną drogę. Nie wykluczone, że K O S M A C Z, będąc miejscowością par excellence klimatyczną, mając bogactwo wód mineralnych, stanie się w przyszłości uzdrowiskiem.

Drugą osobliwością Kosmacza to dawne kopalnie nafty, znajdujące się o parę kilometrów drogi od letniska. Niższe pasemka górskie obfitują w złoża ropy naf-

8

Spadająca z siłą woda wodospadu wydrążyła z biegiem czasu naturalny basen, doskonały do kąpieli, odległy od willi „Stefanii“ o 5 minut drogi.

Piękne spacerowe i wspaniałe tereny wycieczkowe stwarzają w K O S M A C Z U idealne warunki odpoczynku. — Agencja pocztowo-telegraficzna w miejscu.



Sezon zimowy trwa od 20-go grudnia do 31-go marca.

Adres, zgłoszenia i zapytania: „Stefania” Kołomyja, ul. Jagiellońska Nr. 23, m. 4., Tel. 128.

Uprasza się o wczesne zamawianie pokoi, o ile mają odpowiadać życzeniom. — Przy zamówieniu pokoju jest wskazaniem przesłanie zadatku.

Sezon letni trwa od 15. maja do 31. października.



PENSJONAT  
„Stefania”  
w KOSMACZU k/Kołomy

11

Wieś KOSMACZ wzniesiona 650 m. n. p. m. przecina rzeka Pistynka. System źródłowych potoków Pistynki bierze początek w kotle otoczonym górami: Preluka, Grahit, Wersał, Pyrczuł, Pozeretuł, Łysyna. Wszystkie te góry są skaliste, a źródła z nich wypływające mają wodę nadzwyczaj orzeźwiająca.



Rwące strumienie, szmerząc po kamieniach, łączą się z Pistynką i zdążają ku Prutowi.

Pistynka posiada wodę krystalicznie czystą, o wszystkich cechach wysokogórskiej rzeczki, mimo niezbyt wysokiego wzniesienia nad poziom morza kotliny kosmackiej.

7

towej, naturalnego asfaltu i wosku ziemnego. Przed jakimi 30-tu laty wrzało tu życie i praca. Świdry były w ziemię, ropa tryskała strumieniami. Dziś częściowo opuszczone wieże wiertnicze świadczą wymownie o nie tak dawnej przeszłości, a opuszczony kościółek spogląda cicho na miejsce dawnego gwaru ludzkiej rzeszy.

KOSMACZ znany jest od dawien dawna jako jeden z ośrodków swoistej sztuki ludowej. Najpiękniejsze huculskie pisanki, o wysokiej wartości artystycznej, mają tu swe źródło. Stara cerkiew miejscowa ze swoim potrójnym łamanym dachem jest wzorem huculskiej sztuki budowlanej.



### POBYT

KOSMACZ z konfiguracji terenu mający wiele podobieństwa z Worochtą, tylko o wiele od niej rozleglejszy (kotlina ma 84 km<sup>2</sup>), od wielu już lat ściągał rzesze letników i kolonie młodzieży. Leżąc jednak na uboczu dróg i gościńców,



**STACJA**  
**POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO**  
*u P. T. T. w Koszycach*  
Oddziału *Служба в Кошицях*

---

1. Liczba metrów nad poziom morza *600 m*
2. Blizszy adres dla korespondencji *u P. T. T. w Koszycach*
3. Najbliższa stacja kolejowa *Kołoszyna* na linii *Lwów - Smiatyn*  
*32* kilometrów drogi *potrzeba czasu na dojeżdżenie do stacji kolejowej*  
godzin *około 2 1/2 godz.* (licząc od stacji *Smiatyn*)
4. Mieści się w czymś w budynku *prywatnym*  
jakiej kategorii (hotel, pensjonat, leśniczówka, chałupa, gospoda) *pensjonat*
5. Czy można otrzymać posiłek, cały rok czy sezonowo, i w jakim okresie  
*cały rok, posiłek cały rok*
6. Liczba ubikacji noclegowych przeznaczonych dla P. T. T. *2 w Kołoszynie*
7. Liczba łóżek sprężynowych (siatkowych) zwykłych *4* miejsc do spania na  
siemnikach, przyczepach, łóżkach, zarezerwowanych dla P. T. T. *10*
8. Ogółem miejsc noclegowych zarezerwowanych dla P. T. T. *14*
9. Cennik noclegów dla członków  
dla nieczłonków
10. Czy znajduje się apteczka


INNE UWAGI UMIESZCZAĆ NA ODWROTCIE

11. Cennik noclegów:  
na łóżku - dla członków *1 zł*  
" " - dla nieczłonków  
na przyczepie lub siemniku - dla członków *50 zł*  
" " " " - dla nieczłonków  
dla uczestników wycieczek i kursów zbiorowych  
dla młodzieży na łóżku  
" " na siemniku / w sali zbiorowej *50 zł*
12. Czy gospodarz stacji jest przetrzeźwiony w stosunku do simony  
i lotniam
13. Najbliższy lekarz *Dr. P. P. P.* w *Koszycach*  
w odległości *800 m*
14. Najbliższa apteka w *Kołoszynie*  
w odległości *10* km.
15. Jakiego odświeżacza? *Woda* . . . . . kanalizacja . . . . .  
. . . . . ? zapotrzebowanie w wodzie . . . . .  
. . . . . łazienka ? . . . . .

Uwaga. Prosimy o nadesłanie nam zdjęć fotograficznych, przedstawiających stację P. T. T. oraz jej otoczenie.

Stacja turystyczna w Koszycach  
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału Uzarnonorskiego  
w Kołoszynie

1. Liczba metrów nad poziom morza 640
2. Blizszy adres dla korespondencji: Koszycy dom Hübnerów
3. Najbliższa stacja kolejowa Kołoszyna na linii Lwów-Smiatyn  
kilometrów drogi 35 potrzeba czasu na dojeżdżenie do stacji kolejowej  
5 godz./w lecie jest czynna linia autobusowa P.K.T./
4. Mieści się w budynku własnym Hübnera  
jakiej kategorii - gospoda
5. Wyżywienie można otrzymać przez cały rok - całodziennie
6. Posiada 2 ubikacje noclegowe przeznaczone dla P. T. T.
7. Liczba łóżek zwykłych 10
8. Ogółem 10 miejsc noclegowych zarezerwowanych dla P. T. T.
9. Apteczki niema





*Apropozycja.* Na miejscu nabiał, mięso, pstrągi, jagody; jarzyny dowożone. *Restauracje.* 2 drugorzędne i oberża. Nocleg 1 zł. Ponadto możliwość stołowania się w pensjonacie “Stefania” po bardzo przystępnej cenie.

*Urząd pocztowy* na miejscu. *Telegraf i telefon* w Jabłonowie; lekarz na miejscu.

*Wycieczki* do źródeł Pistynki w dolinę potoku Bahaniec, na Klewę, na Syhleny, na Stewiore, na Łysinę, Grahit, Rotyło, wreszcie do Worochty, Mikuliczyna, Tekuczej, Ilci Górnej i Ilci Dolnej oraz do Żabiego.

**KOSMACZ Letnisko górskie.** Folder promujący Pensjonat “Stefania”. Wydany staraniem Zarządu Pensjonatu Stefania w 1936 (?). Najobszerniejszy z odnalezionych opisów Kosmacza – treść zawarta w przytoczonych ilustracjach.

1. Świerz L. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 28 maja 1876 do 26 maja 1877 roku / L. Świerz. // Pamiętnik TT 2. – 1877. – Cz. I. – S. 3.
2. Idem, Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 27 maja 1877 do 5 maja 1878 r. [...] / Pamiętnik TT 3. – 1878. – Cz. I. – S. 31.
3. Markiewicz W. Protokół z VI. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa tatrzańskiego odbytego [...] d. 18 marca 1883 r. / W. Markiewicz, M. Chyliński, M. Turkawsk // Pamiętnik TT 8. – 1883. – S. VI–VII.
4. Pamiętnik TT 1. – 1876. – Cz. II. – S. 73–85.
5. Wysokość Czarnohory i gór przyległych oraz Formacja geognostyczna Czarnohory, ibidem. – S. 85 i 86.
6. Bibliografia karpacka, ibidem. – S. 95–111.
7. Żuliński J. Sprawozdanie delegatów z przedwstępnych czynności, dotyczących zawiązania oddziału lwowskiego Towarzystwa Tatrzańskiego [...] / J. Żuliński, E. Heppe, M. Turkawski // Pamiętnik TT 8. – 1883. – S. XLIII.
8. Markiewicz W. Protokół z XIV Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego, odbytego d. 6 lutego 1887 r. [...] / W. Markiewicz, B. Gustawicz // Pamiętnik TT 12. – 1888. – S. III.
9. Krygowski W. Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego / W. Krygowski. – Warszawa ; Kraków, 1988. – S. 96.
10. Wilkosz F. Protokół z XIX. Zwyczajnego walnego Zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego odbytego [...] d. 7 lutego 1892 r. / F. Wilkosz, L. Świerz // Pamiętnik TT 14. – 1893. – S. II.
11. Polskie Tow. Tatrzańskie w hołdzie marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu // Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie za okres od 1.IV.1935 do 31.III.1936. – Kraków, 1936. – S. [5]–6.
12. Droiowski T. Zarząd Główny PTT / T. Droiowski // ibidem, 2. – 1924. – S. 242.
13. Stolfa E. Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z działalności oddziałów w r. 1925... / E. Stolfa, J. Czerwiński // ibidem. – S. 215.
14. Oddział Stanisławowski. – ibidem, 2. – 1924. – S. 248.
15. Stolfa E. Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa tatrzańskiego z działalności oddziałów w r. 1925... / E. Stolfa, J. Czerwiński. – ibidem, 4. – 1926. – S. 219.
16. Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie za okres od 1. IV. 1932 do 2. IV. 1933. – Kraków, 1933 – S. 66–68.
17. Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie za okres od 1.I.1938 do 31.XII.1938 oraz finansowe za rok 1938. – Kraków, 1939. – S. 82.
18. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, sygn. I.300.1.644, Program Święta Huculszczyzny w powiecie kosowskim, k. 524.
19. Ibidem. – S. 60–61.
20. Krygowski W. Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego / W. Krygowski. – Warszawa ; Kraków, 1988. – S. 120.
21. Rocznik Ziemi Wschodnich 1939 Wydawnictwo Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich. Rok 1939. – S. 209–236.

22. Vincent S. Prawda Starowieku Pogranicze Sejny / S. Vincent. – 2002. – S. 261.
23. Krygowski W. Góry mojego życia Wydawnictwo Literackie Kraków / W. Krygowski. – 1987 – S. 37.
24. Krygowski W. W litworowych i piarżystych kolebach Wydawnictwo Literackie / W. Krygowski. – Kraków, 1982. – S. 71.
25. Zieliński A. Romantyczne wędrówki po Galicji Ossolineum / A. Zieliński. – 1987. – S. 406; M. Romanowski. Kilka dni w górach Pokucia – reportaż spisany po wyjeździe na tereny huculskiej w 1857 roku.
26. Turkawski M. A. Wspomnienia Czarnohory / M. A. Turkawski. – Warszawa, 1880. – S. 97.
27. JOTSAWZ Łodzi do Wschodnich Karpat. – Łódź, 1927. – S. 30.
28. Hoffbauer H. Przewodnik na Czarnohorę i do Wschodnich Beskidów – II Zeszyt Wycieczki ze stacji kolejowych Nadwórna, Łojowa, Delatyn, Dora, Jaremcze i Mikuliczyn. Czarnohorski Oddział Towarzystwa tatrzańskiego Kołomyja, 1898. – S. 103.
29. Rieger J. Kostrzyca pasmo górskie ze szczytem / J. Rieger. – Kołomyja, 1906. – S. 4.

**Ежи Каплон**  
(Краков, Польша)

#### **Туристическое изучение Черногоры**

*Первая часть статьи содержит краткое описание исследования и развития туризма в Черногоре. Изучению этой горной местности способствовали условия, сложившиеся во второй половине XIX в. в Галиции – регионе под властью правления Австро-Венгерской монархии с одной стороны, большое наделение гражданских свобод, которыми пользовались её жители, с другой – близость крупных городских центров, особенно Львова и новые тенденции в литературе и искусстве, романтизм и позитивизм, способствовали возрождению интереса к горным областям. Также вызывали большой интерес гуцулы, горцы, живущие в Черногоре и её ближайших окрестностях. Многочисленные экспедиции и связанные с ними статьи и книги привели к дальнейшему увеличению интереса к региону. Вторая часть статьи посвящена исследованиям в туристической литературе гуцульского села Космач.*

**Ключевые слова:** Восточные Карпаты, Черногора, Космач.

**Jerzy Kaplon**  
(Krakow, Poland)

#### **The tourist study of Chornohora**

*The first part of the article contains a brief description of the study and development of tourism in Chornohora. The study of this mountainous area conducive to the conditions that in the second half of the nineteenth century occurred in Galicia – a region in the reign of the Austro-Hungary. On the one hand, a significant civil liberties enjoyed by its inhabitants, on the other – close to large urban centers, especially Lviv, and new trends in literature and art, romanticism and positivism, encourage the development of interest to the mountainous areas. Also aroused great interest the Hutsuls, highlanders living in Chornohora and its surroundings. Numerous expeditions and related articles and books, guides and folders later promoted the further interest to the region. The second part of the article is devoted to the place in the tourist literature of one of the most interesting villages of Hutsulshchyna – Kosmach.*

**Key words:** the Eastern Carpathians, Chornohora, Kosmach.